

Recenzja książki Sebastiana Kowalskiego, „Ochrona praw pracownika w kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne”, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2014, s. 392

Book Review: Sebastian Kowalski "Protection of workers' rights in the criminal code. Theoretical and practical" Publishing TNOiK, Torun 2014, 392 p.

Jeszcze do niedawna problematyka przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, w tym przeciwko prawom pracowników, w ujęciu kodeksu karnego z 1997 r. nie cieszyła się większym zainteresowaniem doktryny prawa. Do 2010 r. nie powstała na ten temat żadna monografia, a i mniejsze formy wypowiedzi naukowej, które lokowałyby się w tym obszarze badawczym, nie pojawiały się nazbyt często. Przełom, gdy idzie o stan piśmiennictwa poświęconego przestępstwom przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, przyniósł dopiero wskazany 2010 r. Wtedy to bowiem wydano aż trzy monografie dotyczące tej problematyki (J. Marciniak, „Odpowiedzialność karna pracodawcy”, Warszawa 2010; L. Pawlak, „Przestępstwa i wykroczenia przeciwko indywidualnym i zbiorowym prawom pracowników. Wykorzystanie metody karnej dla ochrony dóbr indywidualnego i zbiorowego prawa pracy”, Warszawa 2010; J. Unterschütz, „Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową”, Warszawa 2010). Nie oznacza to jednak, że została ona całkowicie wyeksploatowana. W obszarze przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową nadal mamy do czynienia z wieloma zagadnieniami, które nie zostały wystarczająco wyjaśnione, bądź też nawet nie podjęto próby ich wyjaśnienia. Do tego należy dodać, że naruszanie praw osób wykonujących pracę zarobkową wciąż jest poważnym problemem społecznym, co wymaga dalszej refleksji nad sposobami ograniczania tego zjawiska za pomocą instrumentów prawnych, w tym karnoprawnych. Wszystko to upoważnia do stwierdzenia, że zastany przez S. Kowalskiego stan badań i panujące realia społeczne uzasadniały podjęcie kolejnej naukowej analizy dotyczącej przestępstw stypizowanych w rozdziale XXVIII k.k.

Autor zatytułował swoją pracę „Ochrona praw pracownika w kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne”. To zaś sugeruje, że przedmiotem zawartych tam

badan będą wszystkie regulacje kodeksu karnego, które służą ochronie jakichkolwiek praw pracownika. Uprawnione jest więc oczekiwanie, iż w recenzowanej książce zostanie przeanalizowana szeroka problematyka, obejmująca przede wszystkim art. 218, art. 219, art. 220 i art. 221 k.k. Wszystkie te przepisy udzielają przecież ochrony prawom pracownika w kodeksie karnym. Tymczasem lektura książki ujawnia, że przedmiotem zainteresowania Autora jest wyłącznie art. 218 k.k. Budzi to zaskoczenie, bo ogólne wskazanie w tytule na ochronę praw pracownika w kodeksie karnym nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że poza zakresem rozważań znajdują się inne niż art. 218 przepisy kodeksu karnego, które chronią prawa pracownika. Należy więc stwierdzić, iż tytuł recenzowanej pracy sformułowany jest zbyt szeroko, a w konsekwencji nie jest w pełni adekwatny do jej treści i może wprowadzać czytelnika w błąd. Tytuł odpowiadający treści powinien w swej pierwszej części brzmieć przykładowo „Ochrona praw pracownika na podstawie art. 218 k.k.”.

Recenzowane dzieło ma rozbudowaną strukturę. Oprócz „Wykazu skrótów”, „Wprowadzenia”, „Podsumowania końcowego” (zawierającego „Konkluzje”, „Uwagi *de lege lata*” i „Postulaty *de lege ferenda*”), „Zusammenfassung” (streszczenia w języku niemieckim) i czteroczęściowego „Wykazu literatury i źródeł prawa” składa się ono z trzech następujących części, zatytułowanych: „Zagadnienia ogólne związane z kodeksowym przestępstwem naruszenia praw pracownika (art. 218 § 1–3 k.k.)”, „Analiza dogmatyczna ustawowych znamion kodeksowego przestępstwa naruszenia praw pracownika (art. 218 § 1–3 k.k.)”, „Analiza zasad karania za kodeksowe przestępstwo naruszenia praw pracownika (art. 218 § 1–3 k.k.)”. W odniesieniu do tak sformułowanych tytułów nasuwają się trzy uwagi. Po pierwsze, obowiązujący od 31 maja 2012 r. stan prawny, będący wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2010 r.¹, stwierdzającego niekonstytucyjność art. 218 § 1 k.k. i skutkującego utratą mocy obowiązującej tego przepisu, czyni niezasadnym wskazywanie na tę jednostkę redakcyjną jako normującą przestępstwo naruszenia praw pracownika. Tym samym w tytułach należałoby wskazywać nie na art. 218 § 1–3 k.k., lecz na art. 218 § 1a–3 k.k. Przywołany przez S. Kowalskiego art. 218 § 1 k.k. nie zawiera żadnej treści normatywnej. Po drugie, w tytułach powinna być mowa o przestępstwach (liczba mnoga), a nie o przestępstwie (liczba pojedyncza), gdyż w art. 218 § 1a–3 k.k. unormowano nie jeden, ale trzy typy przestępstw. Po trzecie, zbędne jest dookreślanie analizowanych typów przestępstw słowem „kodeksowe”, skoro jednocześnie wskazuje się jednostki redakcyjne kodeksu karnego, w których przestępstwa te stypizowano.

¹ P 29/09, OTK–A 2010, nr 9, poz. 104.

Przedstawione wyżej części recenzowanej książki dzielą się z kolei na rozdziały, których łącznie jest dziesięć. Każdy z rozdziałów podzielony jest zaś na liczne podrozdziały, a niektóre podrozdziały podlegają jeszcze dalszemu podziałowi. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów obarczone są takimi samymi wadliwościami jak tytuły części. Aktualność zachowują tu zatem trzy uwagi, sformułowane powyżej w odniesieniu do tytułów części recenzowanej książki (uwagi te są również aktualne w odniesieniu do wielu fragmentów pracy S. Kowalskiego, w których konsekwentnie pisze się o kodeksowym przestępstwie z art. 218 § 1–3 k.k.). Ponadto można wyrazić wątpliwość, czy struktura książki nie została nadmiernie rozbudowana i rozdrobniona ze szkodą dla jej przejrzystości.

Celem recenzowanej monografii, wyraźnie wskazanym w jej „Wprowadzeniu”, jest wyznaczenie „granic, w jakich mieści się ochrona karnoprawna pracownika objęta kodeksowym przestępstwem naruszenia jego praw (art. 218 § 1–3 k.k.) ze szczególnym uwzględnieniem subsydiarnego charakteru tej ochrony” (s. 18). Ta deklaracja, odczytywana razem z całą treścią recenzowanej książki, pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z pracą o charakterze dogmatycznym, zawierającą rozważania ogniskujące się wokół zakresu karnoprawnej ochrony praw pracownika udzielanej przez art. 218 k.k. Autor, deklarując wskazany wyżej cel pracy, zakłada jednocześnie, iż art. 218 § 1a k.k. „daje możliwość wystarczająco szerokiej i skutecznej ochrony praw pracowników, będąc zarazem zgodnym z normami konstytucyjnymi”, choć nie jest regulacją optymalną, niewymagającą korekty (s. 19). Natomiast zdecydowanie krytycznie ocenia § 2 i 3 art. 218 k.k., wskazując na potrzebę ich uchylenia m.in. z uwagi na wątpliwości, co do ich zgodności z konstytucyjną zasadą proporcjonalności (s. 19).

We „Wprowadzeniu” wskazuje się ponadto, że problematyka typów przestępstw z art. 218 k.k. „należy do niezwykle trudnych”, co ma związek z koniecznością wikłania się, podczas ich interpretacji, w analizy odnoszące się do różnych gałęzi prawa (s. 19). Trafność tej uwagi nie powinna budzić wątpliwości. Jasne jest bowiem, że prawidłowa wykładnia każdego typu przestępstwa przeciwko prawom pracowników wymaga uwzględnienia nie tylko stosownych unormowań karnoprawnych, ale również różnych regulacji z zakresu prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, a także innych gałęzi prawa. Konieczne jest tu zatem prowadzenie analiz międzygałęziowych, nawiązujących do różnych dziedzin prawa, co zazwyczaj będzie rodzić większe trudności niż zabiegi interpretacyjne prowadzone w granicach jednej z tych dziedzin.

Autor, mając na uwadze powyższe, zasadnie decyduje się na poprzedzenie rozważań dotyczących znamion przestępstw z art. 218 k.k. uwagami na temat m.in. pojęcia pracownika

i jego statusu prawnego, w tym przysługujących mu praw, stosunku pracy, stosunku ubezpieczenia społecznego (rozdział I). Wyjaśnienie tych kwestii jest bowiem niezbędne, aby dokonać prawidłowej analizy art. 218 k.k. i zrozumieć sens dokonanej tam kryminalizacji. Wymaga przy tym podkreślenia, że zawarty w rozdziale I wywód stoi na wysokim poziomie i świadczy o pogłębionej wiedzy Autora na temat prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych oraz jego dużej orientacji w piśmiennictwie i orzecznictwie z zakresu tych gałęzi prawa. Nie oznacza to rzecz jasna, że wszystkie ustalenia S. Kowalskiego zasługują na pełną aprobatę. Przykładowo nie wydaje się całkowicie trafny pogląd, iż prawa pracownika wynikające z przepisów zbiorowego prawa pracy nie są przedmiotem ochrony ani art. 218 k.k., ani też innych przepisów z rozdziału XXVIII k.k. (s. 44). Pogląd ten trafny jest co do zasady, jednakże nie można tracić z pola widzenia tego, że są sytuacje, kiedy to prawa pracownicze wynikające z przepisów zbiorowego prawa pracy uzupełniają treść stosunku pracy. W takich sytuacjach będziemy mieli do czynienia z przedmiotem ochrony art. 218 § 1a k.k.²

Cennym rozdziałem, zamieszczonym w części książki poświęconej zagadnieniom ogólnym związanym z przestępstwami z art. 218 k.k., jest także rozdział II, w którym mowa o różnych rodzajach odpowiedzialności za naruszenie praw pracownika. Na tym tle Autor wskazuje na specyfikę odpowiedzialności karnej, traktując ją jako *ultima ratio*. Warto podkreślić, że w omawianym rozdziale identyfikuje się niezwykle ciekawe zagadnienie zbiegu różnych reżimów odpowiedzialności za to samo naruszenie praw pracowniczych. W ramach tego wątku dostrzega się również bardzo aktualną problematykę związaną z treścią i zakresem zastosowania zasady *ne bis in idem*, wyprowadzanej m.in. z art. 2 Konstytucji. Rozważania zawarte w rozdziale II pokazują, że S. Kowalski, podejmując się analizy zagadnienia szczegółowego, jakim jest karnoprawna ochrona praw pracownika na podstawie art. 218 k.k., potrafi spojrzeć na nie z szerszej perspektywy oraz dostrzec jego złożony kontekst systemowy.

Umiejętność szerszego spojrzenia na art. 218 k.k. z uwzględnieniem jego uwarunkowań systemowych, a także historycznych, Autor ujawnia również w rozdziale III. Szczególnie frapujące są Jego rozważania na temat pojęć prawa karnego pracy i prawa karnego ubezpieczeń społecznych, choć wydaje się, że modne w ostatnich latach „tworzenie” nowych „dziedzin” prawa (np. prawo medyczne, lekarskie prawo karne, prawo karne gospodarcze, sportowe prawo karne) nie ma wystarczającego uzasadnienia merytorycznego.

² Zob. np. P. Daniluk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 1494.

Warto ponadto zauważyć, że S. Kowalski, analizując najbliższe otoczenie normatywne art. 218 k.k., wywodzi m.in., iż „stypizowanie w art. 220 k.k. [...] w sposób całościowy przestępstwa naruszenia prawa pracownika do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy uzasadnia twierdzenie, że to prawo pracownika nie jest chronione przepisem art. 218 § 1a k.k.” (s. 106). Stanowiska tego nie sposób zaakceptować. Przeciwno niemu przemawia bowiem brzmienie art. 218 § 1a k.k., z którego wynika, że obejmuje on ochroną wszelkie prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy, a takim prawem jest bez wątpienia prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (zob. zwłaszcza art. 66 ust. 1 Konstytucji i art. 15 k.p.). Nie zmienia tego regulacja z art. 220 § 1 k.k., gdzie kryminalizuje się tylko takie naruszenia bezpieczeństwa i higieny pracy, które narażają pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zatem jeżeli owe naruszenia nie wywołają skutku, o jakim mowa w art. 220 § 1 k.k., a jednocześnie będą charakteryzowały się złośliwością lub uporczywością sprawcy wykonującego czynności z zakresu prawa pracy, to nie ma żadnych przeszkód, aby takie zachowanie zakwalifikować z art. 218 § 1a k.k.

Wątpliwości budzi zamieszczenie w rozdziale III – mającym, jak się zdaje, służyć przedstawieniu problemów bardziej ogólnych, lokujących się wokół art. 218 k.k. bądź też w jego kontekście, z pominięciem bardziej szczegółowej analizy zawartości normatywnej tego przepisu – rozważań na temat aktualnej struktury art. 218 k.k. i sposobu określenia podmiotu stypizowanych tam przestępstw. Wydaje się również, że poza rozdziałem III, opatrzonym bardzo ogólnie ujętym tytułem „Polskie prawo karne pracy i polskie prawo karne ubezpieczeń społecznych”, powinny się znaleźć wywody poświęcone konstytucyjności art. 218 k.k. Dotyczy to zwłaszcza odautorskiej analizy tej regulacji, dokonanej z perspektywy konstytucyjnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* (art. 42 ust. 1 Konstytucji), a ściślej – z perspektywy, wyprowadzanej z niej, zasady szczegółowej *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, a także z punktu widzenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Niezależnie już od kwestii miejsca, w jakim powinny znaleźć się rzeczony wywody, stwierdzić należy, iż są one bardzo potrzebne i istotnie podnoszą wartość merytoryczną recenzowanej pracy. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że zaprezentowana przez S. Kowalskiego analiza, prowadząca go do wniosku o zgodności art. 218 § 1a, 2 i 3 k.k. z konstytucyjnym standardem dostatecznej precyzyjności (określoności) przepisu karnego, cechuje się profesjonalnością i trafnością. Dużo mniej przekonujące są natomiast rozważania, które wiodą S. Kowalskiego do konkluzji o sprzeczności art. 218 § 2 i 3 k.k. z konstytucyjną zasadą proporcjonalności. W szczególności mocno wątpliwa jest, lansowana w

ramach tego wątku, teza o ekwiwalentności odpowiedzialności karnej z art. 218 § 2 i 3 k.k. i uzyskanego przez pracownika w postępowaniu cywilnym tytułu egzekucyjnego w zakresie realizowanych przez nie celów. Nie sposób wszak twierdzić, jak zdaje się czynić S. Kowalski, że w obu tych wypadkach mamy do czynienia z taką samą ochroną tych samych dóbr prawnych. Autor pomija zwłaszcza to, iż kryminalizacja, w tym przewidziana w art. 218 § 2 i 3 k.k., stanowi wyraz uznania przez ustawodawcę, że zabronione pod groźbą kary zachowania naruszają pewne dobro wspólne (interes publiczny), nie zaś tylko indywidualne prawa pokrzywdzonego. W prowadzonych rozważaniach S. Kowalski nie dostrzega również, że wyrok skazujący jest czymś zdecydowanie innym, gdy chodzi o jego merytoryczną zawartość i konsekwencje, w tym związane z nim społeczne potępienie, niż wyrok uwzględniający powództwo i będące jego konsekwencją postępowanie egzekucyjne.

W końcu należy też wskazać, że gdy idzie o podjęty w recenzowanym dziele wątek konstytucyjności art. 218 k.k., to rozczarowanie budzi nieuwzględnienie w nim ciekawych, a jednocześnie kontrowersyjnych uwag A. Sobczyka na temat konstytucyjnych problemów regulacji karnych w stosunkach pracy, zawartych w rozdziale 11 monografii „Prawo pracy w świetle Konstytucji RP. Tom II – wybrane problemy i instytucje prawa pracy a konstytucyjne prawa i wolności człowieka” (Warszawa 2013). Pośród zastrzeżeń co do kryminalizacji naruszeń norm prawa pracy zamieszczono tam argumentację mającą przemawiać za sprzecznością art. 218 § 1 k.k. z konstytucyjnym standardem określoności czynu zabronionego oraz z konstytucyjną zasadą proporcjonalności. Dla porządku trzeba jednak dodać, że S. Kowalski uwzględnił w swoich rozważaniach tekst A. Sobczyka „W sprawie nowego modelu karnej ochrony zatrudnienia” (opublikowany w: „Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla”, t. 2, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012), w którym zamieszczono argumentację zbieżną z tą zaprezentowaną we wskazanej wyżej monografii.

Z perspektywy celu recenzowanej książki jako najważniejsza jawi się jej część druga, zawierająca analizę znamion typów przestępstw z art. 218 k.k. Przy czym część tę otwiera rozdział (IV), w którym mowa jest nie o znamionach, lecz o czynie zabronionym, jego bezprawności i społecznej szkodliwości oraz o winie i jej wyłączeniu (redukcji), a także o zgodzie uprawnionego, stanie wyższej konieczności i kolizji obowiązków jako okolicznościach wyłączających odpowiedzialność karną. Rozważania te nie są jednak prowadzone *in abstracto*, co czyniłoby wątpliwym zamieszczanie ich w pracy z zakresu części szczególnej prawa karnego, ale pozostają w ścisłym związku z treścią art. 218 k.k. i mają służyć „określaniu istnienia i zakresu odpowiedzialności karnej za popełnienie

przestępstwa przeciwko prawom pracownika” (s. 135) oraz – jak się wydaje – wprowadzeniu w problematykę ustawowych znamion stypizowanych w tym przepisie przestępstw.

W rozdziale IV mowa jest także o zbiegu przepisów ustawy w ramach art. 218 k.k., co powiązane jest z zagadnieniem podstawowego i zmodyfikowanych typów przestępstw, oraz o zbiegu art. 218 § 1a, 2 i 3 k.k. z innymi przepisami karnymi, jak również o zbiegu przestępstwa z art. 218 k.k. z wykroczeniem. Przy czym ten ostatni wątek został potraktowany bardzo pobieżnie, z pominięciem licznych problemów, jakie powstają w związku z pokrywaniem się znamion przestępstw z art. 218 k.k. ze znamionami wykroczeń przeciwko prawom pracownika (art. 281–283 k.p.). Niezależnie od tego można wyrazić wątpliwość co do miejsca, w jakim zostały zamieszczone rozważania na temat zbiegu przepisów. Otóż dla jasności wyводу należałoby najpierw przeanalizować znamiona przestępstw z art. 218 § 1a, 2 i 3 k.k., a dopiero potem badać zagadnienie zbiegu tych przepisów z innymi przepisami. Naturalnym jest przecież, że prawidłowe i klarowne dociekania w odniesieniu do zbiegu art. 218 § 1a, 2 i 3 k.k. muszą być poprzedzone ustaleniami dotyczącymi tych przepisów, ich treści i zakresu normowania.

Właściwa analiza znamion typów przestępstw z art. 218 k.k. rozpoczyna się w rozdziale V, zatytułowanym „Bezpośredni przedmiot ochrony”. Od razu należy zauważyć, że tytuł ten nie jest w pełni adekwatny do treści zamieszczonych w rozdziale. Autor odnosi się w nim bowiem nie tylko do bezpośredniego (szczególnego, indywidualnego) przedmiotu ochrony, ale również, co nieuniknione, do rodzajowego przedmiotu ochrony. Dlatego też właściwszym tytułem byłby: „Przedmiot ochrony”.

Niezwykle trafnym zabiegiem jest rozpoczęcie rozważań na temat przedmiotu ochrony art. 218 § 1a–3 k.k. od konstytucyjnych podstaw karnoprawnej ochrony praw pracownika. Szkoda tylko, że Autor nie podjął się szerszej analizy tego zagadnienia, a w szczególności całkowicie zaniechał zdekodowania zawartości normatywnej niemałej grupy przepisów Konstytucji odnoszących się do pracy i jej ochrony, przede wszystkim z uwzględnieniem pozytywnych obowiązków władzy publicznej, w tym ustawodawcy, wynikających z tych przepisów. W konsekwencji w recenzowanej pracy zabrakło odpowiedzi na podstawowe pytanie o to, jakie obowiązki ma ustawodawca w zakresie karnoprawnej ochrony praw pracowniczych w świetle wymogów konstytucyjnych. Autor powinien zwłaszcza zbadać art. 24 Konstytucji i ustalić, co wynika dla polityki kryminalizacyjnej ze sformułowań: „Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej” i „Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”.

Kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu karnoprawnej ochrony praw pracownika na podstawie art. 218 k.k. ma wyjaśnienie, jak należy rozumieć zawarty w § 1a termin „pracownik”. Zadania tego S. Kowalski podejmuje się w podrozdziale 5.2, gdzie zasadnie dostrzega, że art. 218 § 1a k.k. udziela węższej ochrony karnoprawnej, niżby mogło to wynikać z tytułu rozdziału Kodeksu karnego, w którym przepis ten zamieszczono (rozdział XXVIII – „Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową”). Chroni on bowiem, na co jednoznacznie wskazuje jego brzmienie, prawa tylko jednej kategorii osób wykonujących pracę zarobkową, jaką są pracownicy. Po tym ustaleniu Autor słusznie wywodzi, że znaczenia pojęcia pracownika na użytek art. 218 § 1a k.k. poszukiwać należy na gruncie kodeksu pracy. Wydaje się jednak, że wkroczenie podczas wykładni tego przepisu na grunt prawa pracy powinno implikować inne niż przyjęte w recenzowanej książce rozumienie pojęcia pracownika. Mianowicie przez to pojęcie, używane w kontekście naruszania praw pracownika wynikających ze stosunku pracy, należy rozumieć każdą osobę fizyczną pozostającą w stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., bez względu na podstawę jego nawiązania³. Tymczasem S. Kowalski, odwołując się przede wszystkim do art. 2 k.p., uznaje za pracowników w rozumieniu art. 218 § 1a k.k. osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, wskazując przy tym: „Z uwagi na treść przepisu art. 2 k.p. jest oczywiste, że zbioru desygnatów pojęcia pracownik nie da się określić bez równoczesnej analizy treści art. 22 § 1 k.p.” (s. 170). Jednocześnie Autor nie dostrzega, że pojęcie pracownika z art. 218 § 1a k.k., w zakresie naruszania praw pracownika wynikających z ubezpieczenia społecznego, powinno być rozumiane inaczej niż w kontekście naruszania praw pracownika wynikających ze stosunku pracy. Decydujące znaczenie dla tego pierwszego zakresu ma art. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych⁴, który stanowi, iż za pracownika uważa się nie tylko osobę pozostającą w stosunku pracy (ust. 1), lecz również osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy (ust. 2a)⁵.

³ Zob. tamże.

⁴ T.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121; dalej jako ustawa o s.u.s.

⁵ Zob. P. Daniluk, op. cit., s. 1494.

Za nadmierne uproszczenie trzeba uznać stwierdzenie S. Kowalskiego, iż art. 218 § 2 i 3 k.k. „z założenia chronić mają prawa pracownika w rozumieniu kodeksu pracy” (s. 169). Po pierwsze, przepisy te obejmują ochroną respektowanie orzeczeń (mocą których: następuje przywrócenie do pracy bezprawnie zwolnionych pracowników – § 2, zobowiązuje się pracodawców do wypłaty wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia ze stosunku pracy – § 3). Po drugie, w art. 218 § 2 k.k. chroni się, wynikające ze wskazanych orzeczeń, prawo do powrotu do pracy na warunkach, jakie obowiązywały przed rozwiązaniem stosunku pracy, które jest prawem – ściśle rzecz ujmując – nie pracownika, lecz byłego pracownika. Po trzecie, art. 218 § 3 k.k. chroni, stwierdzone we wskazanych orzeczeniach, prawo do otrzymania wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia ze stosunku pracy, a prawo do innych świadczeń ze stosunku pracy, chronione tym przepisem, przysługuje nie tylko pracownikom, ale również członkom ich rodzin (np. odprawa pośmiertna z art. 93 k.p.)⁶.

Natomiast w podrozdziale 5.3 zasadnie rozwija się problematykę przedmiotu ochrony art. 218 § 1a k.k., wywodząc iż przepis ten chroni w pewnym zakresie także prawa byłego pracownika. Warunkiem jest oczywiście to, aby wynikały one z nieistniejącego już stosunku pracy (np. prawo do otrzymania świadectwa pracy).

Niezrozumiałe jest zamieszczenie w rozdziale V, poświęconym przedmiotowi ochrony art. 218 k.k., podrozdziału 5.4 dotyczącego miejsca zatrudnienia pracownika.

Zastrzeżenia może budzić zawężanie przez S. Kowalskiego praw pracownika wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, które podlegają ochronie na podstawie art. 218 § 1a k.k. Brzmienie tego przepisu wskazuje, że udziela on ochrony wszelkim prawom mającym swoje źródło w stosunku pracy lub stosunku ubezpieczenia społecznego. Tymczasem w recenzowanej monografii spod ochrony art. 218 § 1a k.k. wyłącza się przykładowo prawo pracownika do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (o nietrafności takiego zabiegu interpretacyjnego była już mowa), czy też wszystkie te prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy, których pracownik lub działający na jego rzecz uprawniony organ nie może egzekwować na drodze postępowania cywilnego (s. 177).

W rozważaniach na temat przedmiotu ochrony art. 218 § 2 k.k. S. Kowalski zwraca uwagę, że nie mamy do czynienia z przestępstwem stypizowanym w tym przepisie wówczas, gdy odmówiono ponownego przyjęcia do pracy, o której przywróceniu orzekł właściwy organ, jeśli pracownik zgłosił gotowość jej podjęcia po upływie 7 dni od dnia uprawomocnienia się owego orzeczenia. Autor wskazuje, iż taka wykładnia znajduje

⁶ Zob. tamże, s. 1495.

uzasadnienie w treści art. 48 § 1 k.p. (s. 201). Stanowisko to, jeśli uzupełni się je jeszcze o art. 57 § 4 k.p., zasługuje na aprobatę. Problem jednak w tym, że odnosi się ono do zagadnienia z zakresu strony przedmiotowej art. 218 § 2 k.k. i nie powinno być zamieszczone w rozdziale dotyczącym przedmiotu ochrony. Podobnie ma się rzecz z zasadnym poglądem, iż ponowne przyjęcie do pracy (po przywróceniu orzeczeniem właściwego organu), ale na inne stanowisko niż poprzednio zajmowane, może być uznane za przestępstwo z art. 218 § 2 k.k. (s. 201).

Rozdział VI recenzowanej pracy poświęcony jest znamionom strony przedmiotowej. Słusznie dostrzega się w nim, że art. 218 § 1a k.k. jest przepisem częściowo blankietowym, który nie zawiera pełnego opisu czynu zabronionego i odsyła w tym zakresie do innych źródeł, określających prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Katalog tych źródeł jest, co trafnie dostrzega S. Kowalski, bardzo zróżnicowany i obejmuje nie tylko powszechnie obowiązujące akty prawne, ale również akty właściwe tylko prawu pracy (układy zbiorowe pracy, porozumienia zbiorowe, regulaminy pracy, regulaminy wynagradzania, statuty) oraz konkretne umowy o pracę. Stwierdzoną blankietowość art. 218 § 1a k.k. Autor następnie analizuje przez pryzmat konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*. Zawarcie tego wątku w omawianym rozdziale świadczy o niezbyt przemyślanej konstrukcji recenzowanej książki i nieuporządkowaniu prezentowanej w niej materii. Artykuł 218 § 1a k.k. był już bowiem badany z perspektywy konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege* w podrozdziale 3.5.4, zamieszczonym w części pierwszej monografii. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że S. Kowalski zaprezentował ciekawą i w znacznej części przekonującą argumentację przemawiającą za tym, że przewidziana w art. 218 § 1a k.k. konstrukcja blankietowa nie uchybia standardom konstytucyjnym.

Niezrozumiałe jest analizowanie przez Autora, w ramach rozważań na temat strony przedmiotowej art. 218 § 1a k.k., problematyki wyczerpywania przez unormowane w tym przepisie przestępstwo znamion wykroczenia, czy też pokrywania się zakresów regulacji typizujących przestępstwa i wykroczenia przeciwko prawom pracowników (podrozdział 6.1.2). Nie sposób jednocześnie nie zauważyć, że kwestia relacji między art. 218 k.k. a przepisami normującymi wykroczenia była już badana w podrozdziale 4.6.3.

W podrozdziale 6.2 Autor powtarza swoje wcześniejsze ustalenia, wadliwie zamieszczone w rozdziale poświęconym przedmiotowi ochrony, na temat znaczenia art. 48 § 1 k.p. i przewidzianego tam 7-dniowego terminu na zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy dla zaktualizowania się odpowiedzialności karnej z art. 218 § 2 k.k.

Zaskakuje zamieszczenie w rozdziale poświęconym stronie przedmiotowej rozważań na temat usiłowania przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. (podrozdział 6.5), wszak jest to problematyka odrębna, zaliczana do form stadialnych popełnienia przestępstwa. Swoją drogą wartość recenzowanej książki mogłaby istotnie wzrosnąć, gdyby znalazł się w niej osobny rozdział dotyczący stadialnych i zjawiskowych form popełnienia przestępstw z art. 218 k.k. Szkoda zatem, że takiego rozdziału zabrakło. Przy czym trzeba mieć na uwadze, że w książce znalazły się refleksje na temat przestępnego współdziałania, zostały one jednak zawarte w rozdziale poświęconym podmiotowi przestępstwa (podrozdział 7.6). Poza tym trudno je uznać za wyczerpującą problematykę form zjawiskowych popełnienia przestępstw z art. 218 k.k.

Przedstawione uwagi sprawiają, że trudno jest uznać rozdział VI recenzowanej monografii za udany. Dzieje się tak mimo tego, iż wiele z poczynionych w nim rozważań na tematy *stricte* z zakresu strony przedmiotowej charakteryzują się oczywistą trafnością. Mowa tu przykładowo o wywodach dotyczących działania i zaniechania jako form czynu z art. 218 § 1a k.k. (s. 210), wykładni zawartego w art. 218 § 2 k.k. wyrażenia „orzekł właściwy organ” (podrozdział 6.2.1), formalnego charakteru przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. (podrozdział 6.3).

Na wysokim poziomie stoi natomiast rozdział VII, poświęcony podmiotowi przestępstw z art. 218 k.k. Autor zasadnie dostrzega niefortunne użycie w art. 218 § 1a k.k. spójnika „i” oraz słusznie wywodzi, powołując się na szeroką argumentację, że – mimo użycia wskazanego spójnika – sprawcą przestępstw z art. 218 k.k. może być nie tylko osoba wykonująca jednocześnie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ale również osoba, która wykonuje tylko czynności w sprawach z zakresu prawa pracy lub tylko czynności w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Warto również zwrócić uwagę na, zawarte w omawianym rozdziale, pogłębione rozważania na temat kręgu podmiotów przestępstw z art. 218 k.k. W ramach tych rozważań S. Kowalski dokonuje profesjonalnej wykładni m.in. art. 3, art. 3¹ § 1 i 2 k.p., art. 3 ust. 1 ustawy o s.u.s., wyprowadzając z tego wnioski istotne dla ustalenia, kto może być sprawcą przestępstw stypizowanych w art. 218 k.k. Oczywiście nie wszystko w tym zakresie jest wolne od wątpliwości, ale nie sposób odmówić Autorowi tego, że wyrażane przez niego poglądy zazwyczaj są poparte obszernym i wielowątkowym uzasadnieniem. Zastrzeżenia budzi jednak niekiedy użyta tam argumentacja. W szczególności nie może przekonywać, stosowana już nie po raz pierwszy w recenzowanej pracy, wykładnia oparta na swoiście rozumianym zakazie wykładni rozszerzającej w prawie karnym (zob. np. s. 243–244). Mianowicie S. Kowalski zdaje się stwierdzać wykładnię rozszerzającą wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość przeprowadzenia wykładni węższej. Podczas gdy prawidłowe rozumienie

wykładni rozszerzającej nakazuje przyjąć, że mamy z nią do czynienia wówczas, gdy w procesie interpretacji przyjmuje się takie znaczenie przepisu, które wynika z dyrektyw pozajęzykowych i jest szersze od znaczenia wynikającego z dyrektyw językowych⁷.

Rozdział VIII recenzowanej monografii zawiera rozważania na temat strony podmiotowej art. 218 k.k. Autor zasadnie przyjmuje, że wszystkie stypizowane w tym przepisie przestępstwa są umyślne. Ponadto trafnie precyzuje, iż w wypadku art. 218 § 1a k.k. wymagany jest zamiar bezpośredni. Zbyt daleko wydaje się już jednak iść stwierdzenie S. Kowalskiego o wymaganej tu kierunkowości. O ile bowiem w przypadku złośliwości trzeba przyjąć zamiar o szczególnym zabarwieniu chęcią wyrządzenia przykrości, czy też dokuczenia pracownikowi (*dolus directus coloratus*), o tyle w pozostałym zakresie wystarczy sam zamiar bezpośredni. Nie do końca trafny jest także pogląd S. Kowalskiego, zgodnie z którym przestępstw z art. 218 § 2 i 3 k.k. dopuścić się można w zamiarze ewentualnym. Zamiar ten może być właściwy jedynie w wypadku art. 218 § 3 k.k. Natomiast jeśli idzie o przestępstwo z art. 218 § 2 k.k., to zawarte w jego opisie słowo „odmawiająca”, sugerujące pełną świadomość znaczenia przedsiębranego zachowania, zdaje się świadczyć o konieczności wystąpienia tu zamiaru bezpośredniego⁸.

Obszerne i ciekawe są uwagi S. Kowalskiego na temat zawartego w art. 218 § 1a k.k. znamienia w postaci złośliwości. Wydaje się jednak, że Autor, omawiając to znamię, niepotrzebnie nawiązuje do – niejasnego, kontrowersyjnego i odrzuconego przez współczesną psychologię – pojęcia pobudki. Rozbudowane i interesujące są również rozważania o uporczywości jako znamieniu z art. 218 § 1a k.k., przy czym – z uwagi na obiektywno-subiektywny charakter tego znamienia – rozważania te równie dobrze mogłyby zostać zamieszczone w rozdziale dotyczącym strony przedmiotowej.

Część trzecia recenzowanego dzieła poświęcona jest analizie zasad karania za przestępstwa z art. 218 k.k. W otwierającym tę część rozdziale IX Autor najpierw omawia unormowane we wskazanym artykule sankcje karne, a następnie ogólne regulacje kodeksu karnego, które mogą mieć i mają zastosowanie na etapie określania karnoprawnych konsekwencji popełnienia przestępstw z art. 218 k.k. Podjęcie się rozważań na temat ogólnych regulacji kodeksu karnego rodzi niebezpieczeństwo, że rozważania te będą prowadzone w sposób nazbyt abstrakcyjny, w oderwaniu od problematyki przestępstw przeciwko prawom pracownika. Tak jednak się nie dzieje, gdyż S. Kowalski zazwyczaj

⁷ Zob. np. Z. Tobor [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Katowice 1988, s. 306–307.

⁸ Zob. W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 871.

zachowuje odpowiedni związek między przedstawianymi unormowaniami części ogólnej kodeksu karnego a problematyką typów przestępstw z art. 218 k.k. i karania ich sprawców. Warto odnotować, że zamieszczone w rozdziale IX uwagi mają nie tylko charakter dogmatyczny, ale również dotyczą stosowania prawa w praktyce i polityki karnej. Niewątpliwie wzbogaca to wartość merytoryczną tego rozdziału.

Autor w sposób szczególnie ważny traktuje realizację funkcji kompensacyjnej w karaniu za przestępstwa z art. 218 k.k. i poświęca tej problematyce cały rozdział X. W rozdziale tym identyfikuje się podstawy prawne, które umożliwiają pokrzywdzonemu uzyskanie w postępowaniu karnym naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także bada kwestię zbiegu odpowiedzialności odszkodowawczej, wyróżniając sytuacje, gdy pracodawca, będący osobą fizyczną, jest sprawcą przestępstwa z art. 218 k.k. oraz gdy pracodawca i sprawca to dwa różne podmioty. Autor porusza również interesujące zagadnienie znaczenia wyroku skazującego w postępowaniu cywilnym, co ma związek z dochodzeniem przez pokrzywdzonego pracownika roszczeń odszkodowawczych po zakończeniu sprawy karnej, a także poświęca nieco miejsca problematyce wykonywania orzeczonego obowiązku naprawienia szkody. Rozdział X wieńczy interesujące rozważania, ogniskujące się wokół pytania o to, czy polskie prawo karne zapewnia właściwą realizację roszczeń majątkowych pokrzywdzonego pracownika.

Merytoryczną część recenzowanej książki zamyka „Podsumowanie końcowe”. Zebrano tu najistotniejsze wyniki dokonanych badań oraz przeprowadzono wywód odnoszący się do celu podjętych analiz, przy czym w sposób sztuczny rozbito ten fragment na „Konkluzje” i „Uwagi *de lege lata*”. Gdy idzie o cel recenzowanej monografii, to S. Kowalski, opierając się na poczynionych w niej ustaleniach, stwierdza że art. 218 k.k. „wystarczająco szeroko i skutecznie” chroni prawa pracowników, aczkolwiek – w Jego ocenie – mankamentem tej regulacji jest to, iż ogranicza ona ochronę do osób będących pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. Autor zarzuca jednocześnie, że art. 218 § 2 i 3 k.k. jest przejawem nadmiernej i nieuzasadnionej kryminalizacji, naruszającej zasadę subsydiarności prawa karnego. To zaś rodzi pewną sprzeczność, bo zakres art. 218 k.k. nie może być przecież wystarczająco szeroki, a zarazem nadmiernie szeroki. Bliższa analiza rozważań S. Kowalskiego pozwala jednak sprzeczność tę wyjaśnić. Chodzi mianowicie o to, że co do zasady pozytywnie ocenia On zakres kryminalizacji wyznaczony przez art. 218 § 1a k.k., natomiast zdecydowanie krytycznie odnosi się do istnienia w systemie prawa kryminalizacji wynikającej z art. 218 § 2 i 3 k.k.

Konsekwencją poczynionych przez Autora uwag *de lege lata* są stosowne postulaty *de lege ferenda*, w ramach których proponuje się modyfikację art. 218 § 1a k.k. oraz eliminację art. 218 § 2 i 3 k.k. W tym zakresie nie sposób nie zauważyć, że proponowane zmiany art. 218 § 1a k.k. nie są w pełni koherentne z dokonywaną przez S. Kowalskiego oceną obowiązującego stanu prawnego. W szczególności zaskoczenie może budzić postulowane ograniczenie karnoprawnej ochrony praw pracownika do tych wynikających z ustawy. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że każdy z zaproponowanych postulatów *de lege ferenda*, za wyjątkiem usunięcia z art. 218 § 1a k.k. spójnika „i”, jest dyskusyjny i składnia do polemiki.

Ogólna ocena recenzowanej pracy, pomimo podniesionych wyżej uwag krytycznych i polemicznych, wypada zdecydowanie pozytywnie. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że Autor jasno postawił cel swoich dociekań naukowych, a następnie starał się konsekwentnie go zrealizować. W efekcie powstało dzieło, w którym zawarto liczne i wielowątkowe analizy, określające zakres (granice) karnoprawnej ochrony praw pracownika na podstawie art. 218 k.k.

Przeprowadzone przez S. Kowalskiego rozważania stoją na wysokim poziomie merytorycznym, a jednocześnie, co do zasady, ujęte są w sposób komunikatywny. Autor wykazał się doskonałą znajomością nie tylko prawa karnego, ale również prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, która pozwoliła mu na swobodne dokonywanie skomplikowanych analiz międzygałęziowych (nawiązujących do różnych dziedzin prawa), koniecznych przy interpretacji art. 218 k.k. Podkreślenia wymaga także, zaprezentowana przede wszystkim w części pierwszej recenzowanej monografii, umiejętność szerszego i wieloaspektowego spojrzenia na problematykę karnoprawnej ochrony praw pracownika, z uwzględnieniem kontekstu systemowego. Na wysoką ocenę zasługuje również sposób uzasadniania prezentowanych twierdzeń. Mimo tego, że w wielu wypadkach jawią się one jako nietrafne, to jednak niemal zawsze opatrzone są szeroką i wielowątkową argumentacją. W końcu godzi się też zauważyć, że recenzowana praca posiada poważne walory praktyczne. Podczas lektury wyraźnie widać, iż Autorowi zależy na tym, żeby jego dociekania naukowe pozostawały w związku z praktyką stosowania prawa. Niejednokrotnie konfrontuje On ustalenia dogmatyczne z zaobserwowaną praktyką, wyprowadzając z tego inspirujące wnioski. Dzięki temu Jego książka powinna być przydatna nie tylko przedstawicielom nauki, ale również osobom stosującym art. 218 k.k. w praktyce.